Kronika Obozu Wakacje ze Szkicownikiem, 1996 rok

Wymiary: 30 x 24 x 5 cm

Liczba stron w całej kronice: 106
Liczba stron uzupełnionych: 101
Archiwum Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki

Kronikę tworzy zbiór osobnych, różnych kartek zebranych w segregatorze. Co kilka stron charakter wpisów, ilustracji i zdobień zmienia się. Treść dopełniają komputerowe wydruki, mapy a nawet zeszyt w kratkę wypełniony spisem zachorowań i przypadłości.

Stronę tytułową oplata roślinna kompozycja malarska. Namalowane w dolnej części kartki podłoże, z którego wyrastają kwiaty, stopniowo przechodzi w pień drzewa, którego fragment zajmuje prawą krawędź kartki by wreszcie górną część zapełnić rozłożystymi gałęziami. Kompozycja składa się z czerwonych, bladoróżowych, brązowych i żółtych pociągnięć pędzla. W środku, pomiędzy dolnymi kwiatami, bocznym pniem a górnymi gałęziami pojawia się schludny napis o treści „oto jest kronika - przed tobą otworem, Miły Czytelniku bądź również Autorem”. Podpis na dole strony informuje iż jest to kronika dotycząca wyjazdu pod tytułem „Wakacje ze szkicownikiem”, który odbył się w Kłodzku między 5 a 18 sierpnia 1996 roku.

Kronikę rozpoczyna seria kartek organizacyjnych. To wydruki z komputera, które informują o dokładnym programie obozu, trasie, liście uczestników i uczestniczek wyjazdu i najważniejszych obiektach. Wśród nich m.in. mapa, rezerwacja z pociągu oraz zebrane na jednej stronie rzuty planów kościołów, pałaców i kamienic z okolicy.

Po tym wstępie następuje seria barwnych i zróżnicowanych opisów, którym towarzyszą kolorowe tytuły i drobne ilustracje. Co kilka stron styl i estetyka zmieniają się co zapewne oznacza zmianę autora bądź autorki. Treść nieco porządkują tytuły z datami i podpisami takimi jak „obozu w Kłodzku dzień pierwszy”, „obozu w Kłodzku dzień drugi”. Jednak to co pod tymi tytułami się znajduje trudno jednoznacznie usystematyzować. To mieszanka informacji dotyczących programu zajęć, własnych spostrzeżeń, wierszyków, złotych myśli, impresji. Informacje na temat kościoła w Kłodzku uzupełnia przerysowana tablica z godzinami otwarcia restauracji „Czardasz” i rysunkowa impresja z porannego spaceru, która przedstawia fragment poczochranej głowy. Ilustracje z kolei odnoszą się do odwiedzonych zabytków, oglądanych rzeźb, obserwacji nieba czy m.in. kolejki pod prysznice.

Niektóre strony z opisami są bardziej uporządkowane z wyróżnionymi inicjałami o konsekwentnym podziałem kolorystycznym. Na innych porządek rozmywa się na rzecz wizualno-literackiego strumienia świadomości. A to wklejone fragmenty gazety prowincjonalnej, a to ulotka o konkursie miss mokrego podkoszulka. A to ankieta, która próbuje obliczyć średnią wadę wzroku przypadającą na jednego uczestnika obozu. A to zapiski z wykładu przed lub pokolacyjnego. Wszystkim jednak towarzyszą liczne ilustracje, bogactwo kolorystyczne i duża dawka humoru.

Pomiędzy tymi opisami i wtrętami pojawiają się efekty ćwiczeń formalnych wykonywanych podczas obozu. Większość z nich wykonana została na osobnych, różnych kartkach i później dołączona do kroniki. To precyzyjne szkice wykonane czarną kreską, które dokumentują fragment Piety albo wagę kątową do określania ciężaru ryzy papieru. To także kolorowy rysunek wykonany flamastrami przedstawiający rycerza z kopią w dłoni pędzącego na koniu w kierunku tarczy na szczycie wzgórza. To wreszcie schematyczne rysunki zamku i szczegółowe rysunki operujące mocnym światłocieniem.

A pomiędzy nimi doklejone laurki z zasuszonymi płatkami kwiatów, ulotki z odwiedzonych miejsc, zaproszenia m.in. na wystawę poplenerową czy opakowanie lodów. Obok wklejonego pisma „Echo z Afryki i innych kontynentów” z okładką przedstawiającą obraz Trzech Króli składających pokłon Świętej Rodzinie, znajduje się kartka z dużym napisem „dzisiaj śniadanie na powietrzu… wolnym!”.

Do dokumentacji dołączony został także sześciostronicowy wydruk tekstu pod tytułem „Odrestaurowany refektarz klasztoru oo. Franciszkanów w Kłodzku”. Na górze pierwszej strony czerwonym pisakiem zostało dopisane zdanie „przeznaczone do delektacji”. Na kolejnych stronach, ten sam czerwony pisak podkreśla wybrane słowa, zdania i akapity. To między innymi zdanie „Na czoło wybija się klęczący nieco wyżej św. Franciszek z Asyżu”.

W całej kronice przeplatają się ze sobą informacje historyczne z impresjami artystycznymi, uporządkowana organizacja ze swobodą i humorem charakterystycznymi dla młodych ludzi. Tworzy to niepowtarzalną całość, w której zarówno szkice kościelnych scen rzeźbiarskich jak i reklama sprzedaży produkcji krasnali ogrodowych, są ważnymi elementami obserwacji, przygód, przemyśleń czy doświadczeń zdobytych podczas wyjazdu.

Ostatnie strony wypełniają długie pożegnania, podsumowania i podziękowania. Zaskakujący jednak jest końcowy element kroniki. To szkolny zeszyt w kratkę o formacie A5. Kolorowa okładka z pieskiem w stroju golfowym na patchworkowym tle dzięki podpisowi informuje iż jest to ewidencja zachorowań, porad higienicznych i sanitarnych obozu „Wakacje ze szkicownikiem” z 1996 roku. To nietypowe podsumowanie obozu nie przyćmiewa jednak wesołości panującej na kartach kroniki.